

Sygnatura akt II Ca 1370/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
Sędziowie:	SO Izabella Stawicka SR del. Paweł Styrna (sprawozdawca)

Protokolant: sekr. sądowy Dominik Kulesza

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B., K. B. i K. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Miechowie

z dnia 3 kwietnia 2018 r., sygnatura akt I C 20/16

1. oddala apelację;
2. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania odwoławczego.

SSR del. Paweł Styrna SSO Katarzyna Serafin-Tabor SSO Izabella Stawicka

**Sygn. akt II Ca 1370/18**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd oddalił powództwo w całości i odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że powódki S. B. oraz małoletnia K. B. i małoletnia K. S. domagały się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia:

- na rzecz powódki S. B. kwoty 20 000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny wraz ustawowymi odsetkami od dnia 17.12.2014 r., do dnia

zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4 800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.,

- na rzecz małoletnich powódek K. B. i K. S. odpowiednio kwot po 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci najbliższego członka rodziny (ojca/ojczyrna) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.10.2014 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz małoletnich powódek K. B. i K. S. odpowiednio kwot po 10 000 zł. tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny (ojca/ojczyrna) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.12.2014 r., do dnia zapłaty,
- na rzecz małoletnich powódek K. B. i K. S. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego odpowiednio w kwotach 7 200 zł. wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.,
- zwolnienia powodów od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa wskazała, iż dnia 10.10.2011 r., doszło do tragicznego w skutkach wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniósł mąż i ojciec powódek P. B. (1). Śmierć P. B. (1) była dla powódek zdarzeniem niezwykle traumatycznym. Nagle straciły męża i ojca. Małoletnia K. chociaż nie była biologiczną córką zmarłego tragicznie P. B. (1) zawsze traktowała go jak własnego ojca. Na skutek śmierci P. B. (1) znacznemu pogorszeniu uległa również sytuacja życiowa powódek. Zmarły prowadził wraz z powódkami wspólne gospodarstwo domowe. Był jedynym żywicielem rodziny. Strona powodowa wywodziła swoje roszczenia na podstawie art. 822 kc i art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...), w zw. z art. 436 § 1 kc i art. 435 kc. Powódka

podnosiła, że udowodnienie przesłanek egzoneracyjnych jest obowiązkiem dowodowym strony pozwanej.

Strona pozwana (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Jako okoliczności niesporne Sąd przyjął następujące okoliczności:

W dniu 10.10.2011 r., około godziny 3:30 w M. na ul. (...) miał miejsce wypadek samochodu osobowego marki M. (...) numer rej. (...), którego posiadacz dysponował wykupioną polisą OC u strony pozwanej. W wyniku tego wypadku zginął mąż S. B. oraz ojciec biologiczny K. B. i ojczym K. S., który w momencie wypadku miał 2,8 promila alkoholu we krwi i 3,8 promila w moczu. W chwili wypadku samochodem tym poruszali się ponadto P. Z. i M. P.. U P. Z. ujawniono we krwi 1,17 promila alkoholu i doznał on jedynie powierzchownych, wielomiejscowych obrażeń w postaci otarcia naskórka na głowie, stłuczenie biodra prawego i rany kolana prawego. Natomiast M. P. był trzeźwy i w wyniku wypadku doznał rany twarzy po stronie prawej, złamania kąta żuchwy po stronie lewej, złamania łuku kręgu L<sup>(3)</sup> oraz wielołamowego z łamania kości ramiennej lewej.

Wypadek ten miał bardzo skomplikowany przebieg - samochód po wпадnięciu do rowu koziółkował. Przeprowadzone ekspertyzy kryminalistyczne w toku postępowania przygotowawczego nie potrafiły nawet z minimalnym prawdopodobieństwem określić kto kierował samochodem w momencie wypadku i gdzie siedział zmarły P. B. (1). Stwierdzono również, iż żadne z pasów bezpieczeństwa w tym pojeździe w czasie wypadku nie były zapięte. Pas bezpieczeństwa z prawej strony był uszkodzony mechanicznie od dłuższego czasu- ucięty w dolnej części w miejscu mocowania do szyny podłogowo- progowej. Samochód przed wypadkiem był w złym stanie technicznym, a przyczyną wypadku mógł być zarówno zły stan techniczny samochodu (zwłaszcza w układach zawieszni i hamulcowym) lub nietrzeźwość kierującego.

W następstwie tego postanowieniem z dnia 29.02.2012r. wydanym do sygn. akt Ds. 27/12 Prokuratura Rejonowa w Miechowie umorzyła postępowanie z powodu nie wykrycia sprawcy. Na skutek zażalenia obecnej powódki Sąd

Rejonowy w Miechowie postanowieniem z dnia 06.06.2012r. sygn. akt II Kp 61/12 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Miechowie z dnia 21 lutego 2014 r. sygn. akt XV C 171/13/S zasądzono na rzecz powódki S. B. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami wobec śmierci męża P. B. (1).

Po wydaniu powyższego rozstrzygnięcia w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana (...) S.A. przyznała na rzecz:

- małoletniej K. B. kwotę 35 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci ojca oraz kwotę 10 000 zł. tytułem stosownego odszkodowania;
- małoletniej K. S. kwotę 35 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci ojczyzna oraz 10 000 zł. tytułem stosownego odszkodowania;
- S. B. 10 000 zł. tytułem stosownego odszkodowania. Dodatkowo na rzecz powódek została przyznana comiesięczna renta po 170 zł.

Nadto z ustaleń poczynionych przez Sąd wynikało, że w okresie przed wypadkiem, który miał miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek, P. B. (1) wraz ze swoim kolegą M. M., spożywali alkohol już od piątku - jego żona wraz z dziećmi przebywała wówczas u swojej matki we W.. Odbywało się to w różnych miejscach, przy czym poruszali się samochodem M. (...) nr. rejestracyjny (...), który znajdował się w posiadaniu M. M..

W niedzielę przyjechali do domu M. P., potem zdecydowali się na podróż do M. do mieszkania zmarłego. M. P., który był trzeźwy zaoferował prowadzenie samochodu. Po drodze zabrali ze sobą P. Z. oraz udali się do J. L., obecnie K.. Przed przyjazdem do niej M. M. ponownie się przesiadł, aby kierować samochodem. J. K. wsiadła do samochodu i pojechała na stację benzynową, gdzie kupiła papierosy, a następnie została odwieziona do domu. Do mieszkania P. B. (1) w M. przyjechali w czwórkę: P. B. (1), M. M., M. P. i P. Z.. Samochodem kierował trzeźwy M. P.. Po przybyciu do tego mieszkania kontynuowali spożywanie alkoholu. Do mieszkania przysła koleżanka żony P. B. (1). M. M. zgodził się udostępnić mężczyznom samochód, gdyż chciał zostać z tą koleżanką i klucze od samochodu, które miał zawieszane na szyi, przekazał trzeźwemu M. P..

W chwili śmierci P. B. (1) miał 25 lat. Powódki S. B. i małoletnie K. i K. wraz ze zmarłym P. B. (1) tworzyli kochającą się rodzinę. Powódka wyszła za mąż za P. B. (1) w 2008 roku, a jej mąż zmarł kilka dni po trzeciej rocznicy ślubu. Państwo B. wspólnie wychowywali dwie córki: K., która była ich biologicznym dzieckiem oraz K., która pochodziła z pierwszego związku powódki. Byli dobrym i zgodnym małżeństwem. P. B. (1) był nadto jedynym żywicielem rodziny, bo powódka opiekowała się dziećmi i prowadziła dom. P. B. (1) pracował jako kierowca w firmie (...) w K. - otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1564,26 zł miesięcznie brutto. Posiadał prawo jazdy kategorii C, a na miesiąc przed śmiercią zrobił uprawnienia do kierowania samochodami ciężarowymi i odebrał prawo jazdy kategorii E. P. B. (1) pomagał powódce w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Oprócz stałego zatrudnienia podejmował różne prace dorywcze jako mechanik. P. B. (1) udzielał się także społecznie jako strażak - był naczelnikiem OSP w I.. Wysokość jego dochodów pozwalała prawidłowo funkcjonować całej rodzinie tak, że córka K. uczęszczała wówczas do prywatnego przedszkola w M., w którym chodziła na dodatkowe zajęcia nauki języka angielskiego, tańca, warsztaty plastyczne.

Z ustaleń Sądu wynikało ponadto, że zmarły był opiekuńczym i troskliwym ojcem, uczestniczył aktywnie w wychowywaniu małoletnich powódek. Spędzał z nimi czas wolny na wspólnych zabawach, czytaniu bajek - zmarły nie różnicował córek. Starsza K. mówiła do niego „tato”. Powódki łączyła ze zmarłym ojcem silna więź emocjonalna, miały świadomość, że zawsze mogą liczyć na jego pomoc i wsparcie w każdej sytuacji. Zmarły ojciec zapewniał im poczucie bezpieczeństwa. Powódka S. B. miała nadto szerokie plany na przyszłość - planowała skończyć studia i założyć własny gabinet kosmetyczny. Małżonkowie mieszkali wówczas z matką S. B., lecz planowali kupno mieszkania bądź domu gdzie S. B. mogłaby założyć swój własny gabinet kosmetyczny.

W chwili śmierci P. B. (1) powódka wraz z dziećmi przebywała u swojej matki we W.. Śmierć męża była dla powódki niezwykle traumatycznym przeżyciem. Straciła jedną z najbliższych jej osób i pozostała sama z dwójką małych dzieci. Powódka po śmierci męża przez dłuższy okres czasu pozostawała pod opieką psychologa, zażywała mocne środki i miała kłopoty ze snem. Pomimo upływu czasu nadal odczuwa skutki po stracie męża. Zaprzestała życia towarzyskiego, miała stany depresyjne i lękowe

- i stan ten nadal się utrzymuje bo utraciła bezpieczeństwo, które posiadała za życia męża.

Sąd ustalił także, że K. S., pasierbica zmarłego P. B. (1) w chwili jego śmierci miała 6 lat a K. B. w chwili śmierci ojca miała 2 lata. Od chwili śmierci P. B. (1) upłynęło ponad 6 lat. Pomimo, że K. S. nie była biologiczną córką zmarłego traktowała go jak własnego ojca. Śmierć ojczyrna spowodowała u małoletniej powódki cierpienie psychiczne przez zerwanie bliskiej więzi emocjonalnej jaka łączyła ją z ojczymem. Żałoba po jego starciu była nasiloną i wydłużoną ze względu na okoliczność nagłej i nieprzewidywalnej śmierci. Mocno odczuwalna żałoba mogła trwać około roku.

K. B. niewiele szczegółów pamięta z relacji z ojcem. W chwili jego śmierci miała zaledwie 2 lata. Z uwagi na silną więź emocjonalną pomiędzy zmarłym ojcem a powódką, strata ojca spowodowała u niej cierpienie psychiczne typowe dla zerwania tak bliskiej więzi.

U powódek nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu ani objawów charakterystycznych dla zaburzeń psychicznych. Śmierć P. B. (1) miała pośredni wpływ na ich późniejsze życie przez fakt, że matka przez okres roku lub dwóch lat była szczególnie obciążona przeżywaniem własnej żałoby i tym samym mogło jej być trudniej zaspokajać potrzeby emocjonalne dzieci.

Obie małoletnie powódki odczuwały negatywne emocje: stres, silną tęsknotę, smutek. Z dnia na dzień zachwiało się ich poczucie bezpieczeństwa. Nagłość i nieprzewidywalność śmierci ojca wpłynęły negatywnie na dalsze życie małoletnich powódek. Małoletnie mają świadomość braku ojca. Szczególnie odczuwają pustkę przy okazji świąt czy spotkań z okazji uroczystości szkolnych, gdy jego nieobecność jest szczególnie zauważalna.

Po śmierci męża S. B. zmuszona została przejąć wszystkie obowiązki i ojca i matki nad dwójką dzieci. Mogła w tym liczyć na pomoc najbliższych, przyjaciół. Dużym wsparciem byli i są rodzice zmarłego P. B. (1), którzy wspierają ją produktami żywnościowymi ( mieszkają na wsi), powódka S. B. wraz z dziećmi spędza tam wolne chwile. Obie córki chodzą do szkół państwowych- powódki nie stać na szkołę prywatną. S. B. przerwała studia, dopiero początkiem 2018r., rozpoczęła pracę na 1/5 etatu z uwagi na potrzebę sprawowania opieki nad dziećmi. Brak bezpieczeństwa finansowego, wsparcia u ojca, męża powoduje, że straciła pewność siebie.

Sąd ustalił także, iż obrażenia powstałe u P. B. (1) w wyniku wypadku w dniu 10 października 2011 r. same w sobie nie były przyczyną jego śmierci. Przyczyną zgonu P. B. (1) było natomiast gwałtowne uduszenie w wyniku unieruchomienia klatki piersiowej. Gdyby P. B. (1) miał zapięte pasy, to nie wypadłby z samochodu, a zatem nie zostałby przez niego przygnieciony. W sytuacji pasów zapiętych, przeżyłby wypadek.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódki swoje roszczenia wywodziły z faktu zgonu P. B. (1), a więc ich roszczenie było oparte na przepisie art. 446§3 (odszkodowanie) i 446§4kc (zadośćuczynienie). Kwestia ta miała kluczowe znaczenie w sprawie tak jak i normy art. 436§1kc i art. 435kc. Na gruncie niniejszej sprawy konieczne było zważenie czy szkoda nie nastąpiła z wyłącznej winy P. B. (1), na co powołał się pozwany już w odpowiedzi na pozew. Okoliczność, że P. B. (1) w trakcie wypadku podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa było w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną. obrażenia powstałe u P. B. (1) w wyniku wypadku same w sobie nie były przyczyną jego śmierci. Mogły one powstać, bez względu na ich ciężkość, bez względu na to, czy miał on zapięte pasy, czy ich nie miał. Natomiast przyczyną zgonu P. B. (1) było gwałtowne uduszenie w wyniku unieruchomienia klatki piersiowej. Unieruchomienie klatki piersiowej było skutkiem przygniecenia przez samochód, po wypadnięciu z niego. Wypadnięcie z samochodu jest konsekwencją braku zapiętych pasów bezpieczeństwa. W konsekwencji gdyby P. B. (1) miał zapięte pasy, to nie wypadłby z samochodu, a zatem

nie zostałyby przez niego przygniecione. W konsekwencji Sąd stwierdził, że jedyną i wyłączną przy czyn ą/winą powstania skutku w postaci zgonu P. B. (1) było niezapięcie przez niego pasów bezpieczeństwa i bez znaczenia było, czy podróżował on na siedzeniu gdzie pasy były niesprawne, czy też w innym miejscu przy pasach sprawnych. W ocenie Sądu była to wyłączna wina poszkodowanego, albowiem gdyby P. B. (1) miał zapięte pasy bezpieczeństwa przeżyłby, a postępowanie nie miałoby racji bytu, bo inaczej kształtowałyby się roszczenia i żądania samego zresztą P. B. (1), a to dowodzi, iż pozwany wykazał wyłączną winę poszkodowanego, a więc okoliczność egzoneracyjną, wykluczającą zasadność pozwu. O kosztach postępowania Sąd orzekł mając na uwadze art. 102 kpc i odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania.

W apelacji od wyroku powódki zarzuciły Sądowi sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a to naruszenie art. 233 §1 kpc przez poczynienie błędnych ustaleń w sprawie i przyjęcie, że zmarły nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa z własnej woli oraz nie ustalenie w związku z tym w którym miejscu siedział zmarły w trakcie wypadku, czy było to miejsce gdzie pasy były niesprawne, a to by oznaczało, że nie mógł ponosić wyłącznej winy za brak ich zapięcia, co ma znaczenie z punktu widzenia przyczynienia się zmarłego; art. 233 §1 kpc przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że do oceny wyłącznej winy zmarłego wystarczające jest zbadanie prostej zależności „jakich obrażeń doznałby zmarły w przypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa i czy obrażenia te skutkowałyby jego śmiercią podczas wypadku samochodowego”, w sytuacji gdy faktyczny przebieg wypadku miał charakter skomplikowany, wielofazowy, występowały też czynniki leżące poza działaniem zmarłego, jak niesprawność techniczna pojazdu, w tym pasów bezpieczeństwa, czy upadek w miejscu upadku samochodu, które wyłączają winę zmarłego; art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc przez niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, że dla ustalenie wyłącznej winy zmarłego wystarczające jest ustalenie zależności pomiędzy zapiętymi pasami bezpieczeństwa a obrażeniami zmarłego ustalone w sposób hipotetyczne bez ustalenia miejsca, które zmarły zajmował w chwili wypadku, a także przez przyjęcie, że biegli wykonali tezę dowodową przez podanie jakich P. B. (2) doznałby obrażeń gdyby miał zapięte pasy; naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona pozwana sprostowała obowiązkowi dowodowemu wykazania, że z powodu braku zapiętych pasów bezpieczeństwa można powodowi przypisać wyłączną winę, podczas gdy do wypadku przyczyniło się wiele innych czynników leżących poza działaniem zmarłego. Dalej apelujące zarzuciły naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 362 kc w zw. z art. 435 kc przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania bądź zwiększenia szkody w 100%, a zatem, że działał z pełnym rozeznaniem sytuacji i ponosi winę w większym stopniu co sprawca wypadku; naruszenie art. 361 kc w zw. z art. 6 kc przez ustalenie przez sąd, że pozwany sprostował obowiązkowi wykazania normalnego związku przyczynowego między brakiem zapięcia pasów a przygnieceniem przez samochód, skoro jedynie można przyznać, że adekwatnym związkiem przyczynowym braku pasów bezpieczeństwa jest możliwość, ale już nie pewność wypadnięcia z samochodu. Wskazując na powyższe apelujące domagały się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki S. B. kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.12.2014 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4800 zł wraz z opłatą skarbową od 34 zł; zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek: K. B. i K. S. kwot po 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci najbliższego członka rodziny wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.10.2014 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia na rzecz powódek kwot po 10.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca wraz z ustawowymi odsetkami od 17.12.2014 r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki K. B. zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł, jak również zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżące zarzuciły Sądowi, że ustalony przez Sąd stopień przyczynienia się zmarłego w wymiarze 100% jest zbyt wysoki. Podniosły, że przyczyną niewłaściwych ustaleń w tym zakresie jest sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, a to art. 233 §1 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym i nie wszechstronny oraz naruszenie art. 362 kc przez jego błędną interpretację. Zdaniem skarżącej Sąd naruszył też art. 227 kpc w zw. za

art. 232 kpc przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona pozwana sprostala obowiązkowi wykazania, że brak zapiętych pasów zwiększył rozmiar szkody zmarłego aż w 100%, co doprowadziło do oddalenia powództwa. Przyjęte arbitralnie przez pozwanego i Sąd przyczynienie się zmarłego do powstania i zwiększenia szkody na poziomie 100% nie znajduje żadnych podstaw w stanie faktycznym ani prawnym sprawy i prowadzi do paradoksalnych konsekwencji. Co więcej pozostaje w sprzeczności z wieloletnimi ustaleniami doktryny i judykatury w zakresie przyczynienia się. Skarżąca zarzuciła, że w okolicznościach sprawy nie można zgodzić się, że nastąpiły przesłanki egzoneracyjne z art. 435 kc w postaci wyłącznej winy poszkodowanego. Zmarły wypadł z pojazdu, przy czym nie zostało ustalone miejsce, które zajmował w chwili wypadku, czy być może było to z uszkodzonymi pasami bezpieczeństwa, a także czy skutek byłby śmiertelny także gdyby zmarły upadł w innym miejscu. Zarzuciła, że biegli ustalili tylko jedną wersję zdarzenia, z którą nie trudno było się nie zgodzić, ale nie wzięto pod uwagę istotnych w sprawie okoliczności, które na kanwie innych podobnych spraw powodowały zupełnie inne ustalenia skutkujące brakiem przyczynienia się poszkodowanego. Apelująca zarzuciła, że pozwany nie udowodnił związku przyczynowego między brakiem zapiętych pasów a śmiertelnym przygnieciem zmarłego przez samochód. Podniosła, że feralny upadek zmarłego powinien być okolicznością rozpatrywaną jako niezależna przesłanka, podobnie jak uderzenie w drzewo czy kamień. Zarzuciła, że biegli opisali stan faktyczny w sprawie, na podstawie którego nie można wyprowadzić wniosku, że gdyby P. B. (1) miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to doznałby obrażeń (jakiego rodzaju) skutkujących lub nie jego zgonem.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną odpowiedzialności deliktowej pozwanego Zakładu (...), w zastępstwie sprawcy szkody, stanowi art. 436 § 1 kc w związku z art. 435 § 1 kc, zgodnie, z którymi samoistny lub zależny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z punktu widzenia okoliczności niniejszej sprawy oraz zarzutów apelacyjnych, konieczne jest wyjaśnienie przede wszystkim charakteru prawnej przesłanki egzoneracyjnej, jaką jest „wyłączna wina poszkodowanego”.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zwrot „wyłącznie z winy” należy traktować, jako przyczynę lub przesłankę szkody, a więc ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach elementu adekwatnego związku przyczynowego. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. W takiej sytuacji następuje, bowiem przerwanie związku przyczynowego, bo wszystkie zdarzenia związane z mchem pojazdu, mogące potencjalnie skutkować szkodą, tracą charakter adekwatności i nie mogą być zaliczone do łańcucha związku przyczynowego.

Tak, więc wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej zależy od wykazania, że zachowanie poszkodowanego P. B. (1) było wyłączną przyczyną wypadku, jaki miał miejsce 10 października 2011 r. w M.. Mają racje, więc powodowie podnosząc w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego tj. art. 362 kc w związku z art. 435 kc oraz 227 kpc, w związku z 232 kpc i art. 6 kc, po przez przyjęcie 100% przyczynienia się poszkodowanego do szkody, pomimo że zgromadzony materiał dowodowy, nie potwierdza, aby zachowanie P. B. (1) było jedyną i wyłączną przyczyną wypadku, a w konsekwencji śmierci. W szczególności brak dowodów, aby P. B. (1) kierował pojazdem w chwili wypadku lub aby jego zachowanie było jedyną przyczyną tego zdarzenia drogowego. Nie ma, więc podstaw do przyjęcia, że została zrealizowana przesłanka egzoneracyjna, „wyłącznej winy poszkodowanego” wyłączająca odpowiedzialność odszkodowawczą. Zachowanie P. B. (1) można więc analizować jedynie, jako jeden z elementów adekwatnego związku przyczynowo skutkowego i tylko w tym zakresie można dokonywać wartościowania tego zachowania z punktu widzenia stopnia przyczynienia się pozwanego do końcowego skutku, jakim była jego śmierć.

Nieuzasadnione są natomiast zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 kpc, zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego -art. 278kpc) według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przypomnieć, więc należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnego, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Tylko, więc ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Fakt zaś, że na podstawie zgromadzonych dowodów, można by także wysnuć odmienne wnioski, czy to, co do faktu czy co do skutków prawnych, nie stanowi samo w sobie, okoliczności świadczącej o przekroczeniu przez Sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów.

W zakresie przyczyn śmierci P. B. (1), Sąd Okręgowy w całości, więc podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Zgodnie, bowiem z opiniami Zakładu Medycyny Sądowej CM UJ z 21.11.2011 oraz biegłych P. Ś. i T. W. z 31 maja 2017r., które nie były kwestionowane przez powodów, przyczyną zgonu P. B. (1) było gwałtowne uduszenie w wyniku unieruchomienia klatki piersiowej. Unieruchomienie klatki piersiowej było skutkiem zaś przygniecenia przez samochód po wypadnięciu z niego. Wypadnięcie z samochodu było zaś konsekwencją niezapiętych pasów bezpieczeństwa. Uzasadniony jest więc z punktu widzenia logicznego wniosek, że gdyby P. B. (1) miał zapięte pasy to nie wypadłby z samochodu, nie zostałby przez samochód przygnieciony, a więc przeżyłby wypadek. Wbrew twierdzeniom powodów, bez znaczenia jest przy tym, które miejsce w samochodzie w chwili wypadku zajmował poszkodowany, gdyż po za sporem w niniejszej sprawie było, że żaden z pasów bezpieczeństwa nie był zapięty, jeden zaś z pasów z prawej strony był uszkodzony mechanicznie od dłuższego czasu tj. był ucięty w miejscu mocowania do szyny podłogowej.

Powyższa konstatacja czyni koniecznym ustalenie, w jakim stopniu P. B. (1), decydując się na jazdę samochodem bez zapiętych pasów, przyczynił się do swojej śmierci, co ma wpływ na wartość odszkodowania i zadośćuczynienia. Możliwość miarkowania odszkodowania, w zależności od stopnia przyczynienia się do szkody, wynika z art. 362 kc, zgodnie, z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Komentowany artykuł, zważywszy jego ogólny charakter, ma zastosowanie bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę, w szczególności czy jest nią umowa, czy ustawa. W orzecznictwie jednoznacznie przesądzono, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może zostać uwzględnione w sytuacji, gdy szkodę wyrządził ubezpieczony lub ubezpieczający (por. sentencja i uzasadnienie uchwały SN z dnia 26 września 1996 r., III CZP 108/96, oraz wyrok SN z dnia 23 czerwca 1999 r., I CKN 57/98.

Dokonując oceny postępowania poszkodowanego, w ustalonym stanie faktycznym, należy zauważyć, że gdyby zachował on minimum ostrożności i dbałości o swoje bezpieczeństwo, powinien zapiąć pasy, a jeżeli usiadł na miejscu, na którym znajdował się ów uszkodzony pas, winien opuścić pojazd i odmówić podróżowania nim. Skoro zaś tego nie uczynił, to zachowanie to należy interpretować, jako zgodę na podróżowanie samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i akceptowanie ryzyka związanego z wypadkiem drogowym. Co ważne zaniechania poszkodowanego i niezapięcie pasów, było jednym z najistotniejszych elementów adekwatnego związku przyczynowego, prowadzącego do śmierci poszkodowanego, co wynika jednoznacznie z treści powołanych wyżej opinii biegłych J. Ś. i T. W., którzy ustalili, że wypadnięcie z samochodu było konsekwencją braku zapiętych pasów; przyczyną zaś śmierci było przygniecenie przez samochód. W ocenie Sądu Okręgowego, stopień przyczynienia się P. B. (1) do śmierci należy, więc ustalić, co najmniej na 80%. Gdyby, bowiem poszkodowany zapiął pasy, z dużą dozą prawdopodobieństwa, wypadek ten zakończyłby się jedynie na obrażeniach ciała, a nie jego śmiercią. Oceny, co do stopnia przyczynienia się poszkodowanego, nie zmieniają powoływane w treści apelacji judykaty, każdy z nich dotyczy bowiem innego zdarzenia, w ramach których analizowano indywidualne okoliczności, nie mogą więc determinować rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Roszczenia o odszkodowanie oparte na art. 446 § 3 kc i o zadośćuczynienie wynikające z art. 446 § 4 kc są ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu, na rzecz, którego obowiązek ten ma być spełniony. Dlatego ustalenia dotyczące przyczynienia się poszkodowanego P. B. (1) do swojej śmierci, mają wpływ także na wysokość świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania wywiedzionych z art. 446 § 3 kc i art. 446 § 4 kc.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc. nie jest objęta pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej śmiercią i nie obejmuje m.in. uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się też, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać także na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 129). Zwraca się w orzecznictwie jednak uwagę, że ocena stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powinna być dokonywana za pomocą kryteriów obiektywnych i dlatego też nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć osoby najbliższej; por. wyrok SN z 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277. Od roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z art. 446 § 3 kc, należy odróżnić roszczenie o zadośćuczynienie oparte na dyspozycji art. 446 § 4 kc obejmujące swym zakresem uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Żądanie o zadośćuczynienie oparte na tej podstawie jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Pomimo jednak niemajątkowego charakteru krzywdy wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na tej podstawie, podobnie jak odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 kc, powinna odpowiadać „wielkości” krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie to stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr (tak w: Komentarz LEX 2010 A. Olejniczak).

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie skutków śmierci poszkodowanego P. B. (1) powodujących pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków jego rodziny, a także konsekwencje śmierci poszkodowanego w sferze dóbr osobistych tj. prawa do życia w pełnej rodzinie i uzyskiwania od niej pomocy i wsparcia. W ocenie Sądu Okręgowego „wartość krzywdy” za naruszenie wskazanych dóbr osobistych każdej z powódek należy szacować na kwoty po 100.000,00 zł, zaś wartość odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej stanowi równowartość kwot po 30.000 zł. Kwoty te, należy jednak pomniejszyć o 80% tj. o stopień, w jakim P. B. (1) przyczynił się do własnej śmierci nie zapinając pasów bezpieczeństwa, co wyżej szczegółowo wyjaśniono. W konsekwencji wartość świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, odpowiadają kwotom po 20.000,00 zł, zaś wartość odszkodowań kwotom po 6.000,00 zł. Bezsprzeczne zaś w niniejszej sprawie było, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił już dobrowolnie powódkom kwoty w całości rekompensujące należne im świadczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, w wysokości ustalonej w niniejszym postępowaniu, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Ostatecznie więc Sąd Okręgowy stosując art. 385 kpc oddalił apelację powodów, pomimo uwzględnienia części zarzutów apelacyjnych. Wyrok Sądu Rejonowego w Miechowie ostatecznie był zgodny z obowiązującymi przepisami i znajdował oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwołał się do zasady słuszności wyrażonej w art. 102 kpc, mając na uwadze charakter niniejszego postępowania, w którym rozstrzygnięcie w znacznej mierze poddane jest dyskrecjonalnej ocenie Sądu i odwołuje się do „nieostrych” pojęć prawnych. Dlatego też, strony redagując pozew, pomimo że stan faktyczny w zasadzie jest niesporny, nie mogą a priori przewidzieć końcowego rozstrzygnięcia Sądu,



a w związku z tym niezasadne byłoby literalne stosowanie dyspozycji art. 98 § 1 kpc. Po za tym, Sąd miał także na uwadze, że powódka S. B. na utrzymaniu ma jeszcze dwoje dzieci, a w toku postępowania została zwolniona od kosztów sądowych.